

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na wtorek 18 stycznia 1938

Nr. 13

„Polak Polakowi bratem!”

Przebieg Sejmiku jubileuszowego Dzielnicy IV. Związku Polaków w Niemczech
Kierownik naczelny wygłosił programowe przemówienie

Olsztyn, dnia 16 stycznia.

Łączność i jedność Ludu Polskiego w Niemczech jest dziś bezprzykładna i głośnie w całym świecie.

Jedno jesteśmy wszyscy w walce naszej, jedno w radosnych i rodzinnych obchodach jubileuszu 15-lecia ojcowskiej organizacji naszej — Związku Polaków w Niemczech.

Wczorajszy Zjazd Dzielnicy IV Zw. Polaków w Niemczech w Olsztynie, trzeci już z kolei po Śląsku, Westfalii i Nadrenii, nowym był dowodem, że walka o należne i słusze dobro nasze duchowe nie zagasa, ale gorętszym ogniem się rozplamienia.

Rozpoczynamy od Boga

Zjazd rozpoczął się solennym nabożeństwem z asystą w kościele św. Jakuba. Polskie kazanie wygłosił serdecznie ks. Styp-Rekowski.

Potężna to była Rzesza, która Bogu za odebrane łaski dziękowała i, która o błogosławieństwo na przyszłość Stwórcę prosiła.

Zaraz po południu sala hotelu „Concordia” i przyległe salki zapelnily się szczelnie, że nie było najmniejszego zakątka, któryby był pusty. Głowa przy głowie widziało się na sali, jak ramię przy ramieniu walczą wszyscy Polacy w Niemczech.

Sejmik

Wielebny Ksiądz Prezes Osiński, gospodarz naszej Dzielnicy zagaił tę uroczystość.

W pieśni Rodła, z całej piersi śpiewanej, wszyscy zebrani łączyli się radością z przebytej drogi i wiarą w przyszłość.

Ksiądz Prezes Osiński serdecznie powitał gości, którzy nie patrząc na odległość, zły stan pogody i dróg tak licznie tutaj przybyli. Bardzo szczerze powitał kierownika Naczelnego Związku Polaków w Niemczech, dr. Jana Kaczmarska, przedstawiciela Światowego Związku Polaków z Zagranicy Michała Pankiewicza, przedstawicieli poszczególnych dzielnic Zw. Pol. w N.: 1-szej Arki Bożka, 2-giej Pawła Ledwiorza, 3-ciej Józefa Kałusa i 5-tej I. Maćkowiec oraz przedstawicieli i kierowników polskich organizacji i instytucji. A potem ks. Osiński jako gospodarz Dzielnicy IV stwierdza:

„Nie ma między nami różnic żadnych, nie ma rozbieżności celów. Jeden tylko mamy front i cel: Ramię przy ramieniu z wszystkimi Braci z całej Rzeszy, pod przewodnictwem naczelnej i ojcowskiej organizacji naszej Zw. Pol. w N., osłonięci dumnym znakiem Rodła, walczyć o zachowanie Wiary i Mowy Ojców, Ojców obyczajów i o utrzymanie Ziemi Ojców naszych. Walkę tę Lud Polski w Prusach Wschodnich prowadzić będzie dalej twardo i nieustępliwie. Tak nam dopomóż Bóg!”

Po mocnej i doskonale wykonanej przez akademików naszych w Królewcu zbiorowej deklamacji i po uderzającej pieśni nastąpiło składanie życzeń.

Polactwo całego świata pozdrowia.

Członek Prezydium Św. Zw. Pol. z Zagr. Michał Pankiewicz przywiozł pozdrowienia i życzenia od Polactwa Zagranicznego.

„Dumni jesteśmy — mówił on — że Polacy trwają. Cieszy nas, że potrafiliście sobie stworzyć wzorową organizację ojcowską, co wszystkie dusze polskie obejmują. Podziwiamy Was szczerze i kochamy serdecznie.”

Wiele teraz wypowiedziano życzeń. Mówili

przedstawiciele i kierownicy naszych Dzielnic, organizacji i instytucji. Dadzą się one ująć w słowach ks. Styp-Rekowskiego:

„Nie walczymy nadaremnie. Lud Polski postawił Opatrzność Boską na szlaku, co trudnym jest, ale wiodącym do wygranej.

W Bogu ufność pokładać będziemy i ty, Ludu Polski, nie zniechęcaj się; walcz i bądź pewny, że gdy Twoje obowiązki spełnisz, możesz spokojnie, jak szlachetny rycerz odejść, co sumienie ma czyste i duszę jasną. Życzę Wam, byście potrafili do-

Polskim był, jest i będzie nasz lud!

Pogląd na działalność 15-lecia Zw. Pol. w N. Dz. IV. dał ks. prezes Osiński. Powiedział on: „Lud Polski nie wyparł się swego pochodzenia! Pozostał Polskim, jakim zawsze był. Polskim on będzie! W walce hartował swą wolę! Przemocy materialnej przeciwstawiał moc ducha. I przetrwał.

Żadna burza nas nie zmiecie! Stać będziemy twardo na Ziemi Ojców dziś i na przyszłość całą!

Cześć Tobie Ludu Polski w Prusach Wschodnich za Twą wierną służbę przy sztandarze Polskości!

Ty zaś Młodzieży Polska okaż się godną Ojców Twoich. Dzierż wysoko sztandar nasz i spełń nadzieje nasze, boś Ty przyszłością Narodu.”

„Matek naszych nie zdradzimy!”

Przemawia dr. Jan Kaczmarek.

Witany radosnymi oklaskami i okrzykami zaczyna mówić Kierownik Naczelny dr. Jan Kaczmarek: „Przed 15-tu laty powiedzieliśmy sobie: Matek naszych nie zdradzimy! Zdrada Ojców naszych rąk nie poplamimy a zdradzeniem braci naszych nie skalamy sumień naszych.

... A dzisiaj stwierdzamy, że czyste mamy sumienia i spokojnie, myśl jasną i przed Bogiem stanąć możemy. Dziś tworzymy jedną zgodną rodzinę polską i rzucamy hasło, które jest już i tak oczywistym: **Polak Polakowi bratem.**

Mówię to, aby głośno rozległo się to hasło po świecie, aby jeszcze dać jeden dowód do tych niezliczonych dowodów, któreśmy już dali, że nie dlatego kochamy się wzajemnie iż kieszenie mamy pełne ale dlatego właśnie, że serca czyste, polskie mamy.

Wiele możemy dać przykładów, że bogobojnie to hasło wykonujemy, ale dla spraw, które przez Boga nagrodzone będą, zawsze za mało jest przykładów.

Nie jesteśmy bogaci. Jesteśmy biedni, ale przecież nie oto chodzi czy kieszenie mamy pełne, bo ich nie mamy. Nie oto chodzi ilu nas jest, lecz oto chodzi, że polskie serca mamy i że te same serca dzieci nasze mają i wnuki nasze mieć będą.

wieść i w przyszłości świadczyć, żeście braterską z wszystkimi Polakami łączyli miłość.”

Zebrani witali i dziękowali hucznymi oklaskami i serdecznymi okrzykami wszystkim mówcom. Entuzjazm ten dowodził, że mówcy z serca mówili i do serc trafiali.

Głowe do góry!

Gospodarz z Ziemi Śląskiej Arka Bożek pozdrowił Polaków z Królewskich Łąk i złożył życzenia w imieniu Braci ze Śląska. Mocno mówił: „Nie chcemy być zdrajcami, nie chcemy bezczęścić świętej Ojców naszych pamięci. My każdym naszym oddechem udowadniamy, że nie jesteśmy zacoścami, za tych co się nas ohydnie zaparli za dość czynimy, **świadczyć**, że najszlachetniejszym jesteśmy elementem.

Dumni jesteśmy, że potrafiliśmy przetrwać. Głowy do góry zadzieramy, serca nasze warciej wiarą w lepszą przyszłość biją. Nie zginiemy! Każdy naród wtedy ginie, kiedy wiarę w samego siebie straci.”

Sprawozdanie.

Potem sprawozdanie z 15-letniej działalności Zw. Pol. w N. dał kierownik Dz. IV. Kazimierz Pietrzak. Stwierdził on: „Lud Polski w Prusach Wschodnich przetrzymał wszelkie burze i śmiało kroczy naprzód ku przyszłości. **Zahartowany w walce, codziennie Sprawie służy, Ojców dóbr broni i o lepsze jutro walkę toczy.**

Z wytkniętej drogi nie zboczy, w walce swej nie ustanie aż wygra!”

Słowo Ks. Patrona.

Zostały odczytane telegramy z życzeniami wśród których był serdeczny telegram ks. Patrona Bolesława Domańskiego. Po czym odczytano Odezwę Zakrzewską Rady Naczelnej.

Ten co tak żyje, jak Pan Bóg chce zawsze wygra!

Przyjdzie kiedyś — serdecznie w to wszyscy wierzymy — Pan Bóg do nas i powie nam: żeście się pospólnie miłowali, żeście życiem całym tak jak chce pracowali, ja Wam nagrodę przynoszę.”

Została odczytana uchwała o kaplicy Matki Boskiej Radosnej.

Młodzi idą...

Przedstawiciel Młodzieży z mocą wypowiedział: „Z wdzięcznością wielką przejmujemy od Was puściznę Waszą i obowiązek walki o nią.

Ślubujemy Wam, ślubujemy w obliczu całego Ludu Polskiego, że w walce tej nie ustaniemy, że ją wygramy.”

A gdy skończył mówić przedstawiciel zwycięskiej młodzieży głośnie i wspólnym przyrzeczeniem odezwało się Hasło. Pokolenie wytrwania i młode pokolenie co do zwycięstwa przeznaczone przyrzeczenie walki śpiewało.

Po krótkiej przerwie wystąpiła młodzież polska Dzielnicy IV. Koncertował Chór i odegrano przedstawienie.

Tak młodzież ta pragnęła zmanifestować i ojcom pokazać, iż sposobi się do walki, że nie brak jej ani sił ani zapalu.

Rewizyta delegacji wojska niemieckiego

W najbliższym czasie przybywa do Polski delegacja wojska niemieckiego, która złoży rewizytę w następstwie bytności w Niemczech w r. 1935 delegacji polskiej z komendantem Wyższej Szkoły Wojennej, gen. Kutrzebą na czele.

Szefem delegacji niemieckiej będzie gen. Liebmann, komendant akademii wojennej w Berlinie.

Pobyty oficerów niemieckich w Polsce trwać będzie kilka dni i obejmie oprócz oficjalnych wizyt i przyjęć zwiedzanie szkolnictwa wojskowego.

Upadek gabinetu premiera Chautemps'a

Paryż. Wbrew wszelkim oczekiwaniom rząd premiera Chautemps'a podał się do dymisji. Na nowego premiera przewidziany jest min. Sarraut, który jeszcze dzisiaj nocy miał podjąć się trudnej misji sformowania nowego rządu. Misja ta jest niezmiernie ciężka, gdyż kryzys polityczny i finansowy Francji jest znacznie głębszy niż to sobie wyobrażano.

Upadek Chautemps'a z wielkim zaniepokojeniem prócz Francji przyjęła Anglia. Mimo późnej pory dzienniki londyńskie wydały dodatki nadzwyczajne i zebrały się na narady gabinetu.

Nowe wybory w Anglii?

Londyn. Dzienniki londyńskie przynoszą sensacyjną pogłoskę o bliskim rozwiązaniu parlamentu i rozpisanie nowych wyborów w Anglii. „News Chronicle” donosi, że w partii konserwatywnej bardzo poważna grupa walczy o nowe wybory, które odbyć się mają już w maju bież. roku. Ten termin jest ponoć dla rządu najodpowiedniejszy. Rząd ma zamiar zaproponować rozwiązanie parlamentu i nowe wybory przy okazji podwyższenia kredytów na dobrobrojenie. Premier Chamberlain odwoła się wtedy do całego narodu. Rozszerzenie zbrojeń ma być głównym hasłem wyborczym partii konserwatywnej.

W kołach oficjalnych pogłoską tym nie zaprzeczają, ale też ich nie potwierdzają. Jak wiadomo, wybory w terminie normalnym odbyłyby się w Anglii dopiero za dwa lata.

Potworna bójka 500 chłopów

Białogród. W wiosce Osmarska powiatu wybojskiego doszło podczas odbywającego się tam jarmarku do wielkiej bójki, która pociągnęła za sobą śmierć i ciężkie poranienia kilkudziesięciu osób.

Chodziło o zadawnione spory. Dwaj wieśniacy, Paralik i Lukicz wszczęli między sobą bójkę w karczmie. Zajście przeniosło się następnie na ulicę, gdzie wkrótce wzięło w nim udział około 500 chłopów.

Jak stwierdza komunikat urzędowy, który dodaje również, że żadne względy polityczne nie grały roli w zajściach, 5 osób zostało zabitych, 10 odniosło ciężkie rany, zaś około 30 wieśniaków i cięższe obrażenia. Na miejsce zajść zjechała specjalna komisja.

POROWA

Opowiadanie ludowe z okolic Zakrzewa.

Opracował: Krajnosław.

3)

Gdy zima nadeszła i śnieg już lekko ziemię przyprószył, nie było często opału po chatkach na zgotowanie strawy dla dzieci i rozniecenie ogniska w kominku. Radzili więc ludzie jak tylko mogli, by biedę przepędzić na mil kilkadziesiąt i przezimować w siole do ciepłej wiosenki.

W tym położeniu nie pomogły biadania, do czynu wszyscy przystąpić musieli, choć nieraz przykro przyszło wypełnić zadanie. Z dziada pradziada było utartym zwyczajem, że nocą wozili drzewo na opał a że do lasu nie było daleko, wybierali się ludzie po kilkanaście od razu, by sprostać odwadze w nocy, kiedy złe ducha kuszą na drogach roztajnych.

W tym czasie posiadali prawie wszyscy wózek o dwóch kołach, który powoli zanika na Krajnie, wyparty organizacją ruchu w dobie dzisiejszej. Wówczas jednak był on nieodzownym środkiem transportu, mającym u ludu wiejskiego wielkie znaczenie więc też nie dziw, że właśnie na nim zwożono drzewo na opał z lasu.

Taka wyprawa po drzewo była zawsze odpowiednio przygotowana; zwykle zbierali się chłopcy o pewnej godzinie u gospodarza pod lasem, skąd łatwo było już dotrzeć do celu i zasięgnąć odpowiednich wiadomości o atmosferze w lesie, zależnej od obecności leśniczego, który nieraz pilnował w podejrzanym miejscu na ludzi.

Tak też niegdyś zapadł już wieczór a ciemnica była nielada, gwiazdy błyszczały na niebie

Dr. Stojadinowicz w Berlinie



Po przybyciu do Berlina przechodzi jugosłowiański prezes ministrów dr. Stojadinowicz w towarzystwie premiera Goeringa, min. spraw zagranicznych v. Neuratha i posła jugosłowiańskiego w

Berlinie Cincara Markowicza przed frontem kompanii honorowej ustawionej przed dworcem anhalckim.

„Żelazna Gwardia” przeciw rozwiązaniu parlamentu

Bukareszt. Przywódca „Żelaznej gwardii” Cornelius Codreanu, złożył dziś deklarację w związku z sytuacją polityczną.

P. Codreanu podkreślił na wstępie z oburzeniem, że w czasie ostatnich wyborów, stronnictwo narodowo-chrześcijańskie obrzucało „Żelazną gwardię” nieuzasadnionymi zarzutami i oskarżeniami. W szczególności p. Codreanu zaprotestował przeciw zarzutowi, jakoby „Żelazna gwardia” występowała przeciwko dynastii. Następnie p. Codreanu stwierdził, że nie poddaje w wątpliwość dobrej woli z jaką obecny gabinet przystępuje do realizacji postulatów narodowych.

„Każde zarządzenie o charakterze antyżydowskim będzie przez ruch legionowy przyjęte pozytywnie. Nawet wtedy, gdyby rząd realizował poszczególne punkty programu „Żelaznej gwardii”, ruch nasz nie będzie tych zarządzeń rewindykował dla siebie i nie będzie się o ich ojcostwo upominał. W każdej akcji, która może wyjść na pożytek narodu rumuńskiego, ruch nasz odnosić się będzie do rządu pozytywnie.”

„Nie jestem zdania — mówił dalej p. Codreanu — ażeby partia narodowo-chrześcijańska uczyniła dobrze, rozwiązując izby ustawodawcze i rozpisanie nowych wyborów, ponieważ według mego zdania, rząd nie będzie mógł obecnie osiągnąć więcej jak 30 proc. Uczyniłoby to bezowocnym wysiłek i postawiło nas z powrotem w tym punkcie z jakiego wyszliśmy, t. zn. w obliczu rządu, bez większości parlamentu. Mnie osobiście nowe wybory bar-

dzo odpowiadają, ponieważ legionieści moi są zmęczeni i wydadzą nową bitwę, stawiając sobie jako cel podwojenie zdobytych głosów. W wypadku otworzenia obecnych izb ustawodawczych, legionieści będą mogli dać swoje głosy dla uchwalenia budżetu i innych ustaw. Kończąc — mówił dalej p. Codreanu, zwracając uwagę tych, którzy starają się popchnąć koronę do dyktatury, że dyktatura ta byłaby równoznaczna z nieszczęściem. Największą mądrość polega na tym, aby omijać pozycję, które mogłyby postawić koronę w konflikcie z narodem.”

Rozwiązanie parlamentu

Bukareszt. Zbliżona do rządu „Porunca Vremi” dowiaduje się, iż w najbliższych dniach nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie na marzec nowych wyborów.

Liberalny „Vitorul”, który wypowiada się przeciw rozwiązaniu parlamentu, twierdzi, iż rząd przygotowuje zmianę ordynacji wyborczej. Nowa ustawa wyborcza nie wymagałaby uzyskania 40 proc. głosów dla otrzymania premii wyborczej, lecz premię otrzymałoby stronnictwo, które uzyska względnie większość w wyborach.

P. Izabella Skrzyńska

na posłuchaniu u papieża.

Citta del Vaticano. Papież przyjął na prywatnej audiencji p. Izabellę Skrzyńską, wdowę po zmarłym niedawno ambasadora R. P. przy Stolicy Apostolskiej.

czył swe brzemie, czasami zerwała się wrona na drzewie i z łomotem przeleciała na inną choinę.

Wreszcie stanęli głęboko w Porowie w miejscu, gdzie zbocze schylało się stromo na łąki; zabrali się też od razu do pracy aby czempredziej opuścić dwie suche choiny a że mieli piłę nowiutką, szła praca gładko jak nigdy. Ledwie jednak piłą zgrzytnęła i pień zgrzybiały ją poczuł w swem ciele, ktoś pukać rozpoczął tuż blisko za nimi.

Wstrzymali się w pracy by słyszeć wyraźnie, czy czasem złudzenia nie mają, gdy jednak tak dobrą chwilę słuchali, była cisza w boru i głębokie milczenie, przerywane tylko chrypliwym świstem własnego oddechu. Ledwie jednak rozpoczęli na nowo piłować, znów pukał ktoś blisko za drzewem.

Aż tu nagle! — bo stoi leśniczy — za drzewem, które zaczęli piłować — widzieli wyraźnie jak stał na kiju oparty i fajkę pykał jak zwykle borowy, gdy lasu pilnuje z rozkazu swej władzy... nawet pióro miał w kapeluszu, zepięte w pośrodku pawia kokarda.

Teraz już ale, moi kochani, żartów nie było na prawdę! — wózek zapchnęli nadół w torfaki a piłę nowiutką w pniu zostawili i zebrawszy nogi na plecy, uciekać poczęli w strasznym popłochu do domu, wywracając się od strachu raz poraz o pnie i korzenie.

Lecz teraz dopiero szal drzewa ogarnął, które ryczeć poczęły w gałęziach... zerwał się wicher jak burza z uwięzi i świstał złowrogo po lesie... zagrały zewsząd trąbki myśliwskie i zwoływały na łowy; cały las drżał dookoła od kopyt końskich i czarcich powozów, u góry nad nimi psy ujadają i węsząc, spędzały strzelcom zawieszynę, ozwały się śmiechy, hałasy i zgrzyty i nawet strzelby huczały w Porowie a las cały, jak długi i wielki, był pełen szatańskiej wrzawy.

(Dokończenie nastąpi.)

Wpisy

do Prywatnej Szkoły Wyższej dla chłopców
z polskim językiem nauczania w Bytomiu.
Rok szkolny 1938/39.

Dyrekcja Prywatnej Wyższej Szkoły dla chłopców z polskim językiem nauczania i z prawami publiczności w Bytomiu podaje zainteresowanym rodzicom do wiadomości, że od 1 lutego rb. począwszy przyjmować będzie zgłoszenia uczniów do wszystkich klas.

Do klasy VI (seksy) należy zgłaszać chłopców w wieku od 10—12 lat, którzy z pomyślnym wynikiem ukończyli wzgl. mają widoki na ukończenie pierwszych czterech klas szkoły powszechnej, czy to z polskim językiem nauczania czy też niemieckim językiem nauczania. Jeżeli kandydat do klasy seksy przekroczył nieznacznie wiek przepisowy, potrzeba będzie zgody tutejszej Rejencji na egzamin wstępny (adres: Herrn Oberpräsidenten der Provinzen Nieder- und Oberschlesien, Abteilung für höheres Schulwesen, Breslau I, Neumarkt 1—8).

Ponieważ Prywatna Wyższa Szkoła z polskim językiem nauczania w Bytomiu prowadzi naukę częściowo według typu klasycznego, przyjęcie uczniów do dalszych klas, od kwinty (V) począwszy, muszą być uzależnione od przedłożenia świadectwa innej szkoły wyższej (gimnazjum) z prawami publiczności o tym samym programie nauki wzgl., od złożenia egzaminu wstępnego z wszystkich przedmiotów objętych dotychczasową nauką w tutejszy Prywatnej Szkole Wyższej (gimnazjum).

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w bursach, zgłoszenia wnoszą należy wcześniej, najpóźniej do dnia 15 marca rb. z nieodzownym dołączeniem:

1. życiorysu napisanego własnoręcznie w języku polskim,
2. świadectwa urodzenia (Geburtsurkunde),
3. świadectwa chrztu (Taufschein),
4. świadectwa szczepienia ospy (Impfschein),
5. ostatniego świadectwa szkolnego,
6. deklaracji o przynależności państwowej rodziców.

Dyrekcja nadmienia, że rozpatrzy tylko te podania, które zostaną poparte wymienionymi załącznikami.

Opłata szkolna wynosi mkn. 20.— miesięcznie, koszt utrzymania w istniejących przy Prywatnej Wyższej Szkole (gimnazjum) dwu bursach (internatach) mkn. 30.— miesięcznie, jednorazowe wpisowe mkn. 5.—.

Uczniowie pilni i uzdolnieni a niezamożni mogą korzystać z pomocy finansowej Funduszu Stypendialnego, ułatwiającego im korzystanie z nauki. Odpowiednie wnioski rodzice winni składać w Dyrekcji na blankietach, które Dyrekcja rozesła.

Dokładny termin egzaminów wstępnych zostanie ogłoszony później a wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcja.

Prywatnej Wyższej Szkoły dla chłopców
z polskim językiem nauczania
Beuthen O/S., Kurfürstenstr. 21.

Król grecki dokonał otwarcia wystawy

sztuki polskiej w Atenach.

A t e n y. W czwartek zrana w pałacu Zappion król grecki Jerzy II-gi w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych dokonał uroczystego otwarcia reprezentacyjnej wystawy sztuki polskiej 19 i 20 wieku.

Na wernisaż przybyli: J. Wys. ks. Jerzy z małżonką księżną Marią, księżniczki Helena, Irena i Katarzyna, Eugenia, prezes rady ministrów Metaxas z małżonką, prymas Grecji arcybiskup ateński Chrysostonos, członkowie rządu i reprezentanci korpusu dyplomatycznego, liczni przedstawiciele świata nauki i sztuki oraz prasy, oraz kolonii polskiej. Razem przybyło ponad 500 osób.

Po krótkim przemówieniu powitalnym poła Rzpłitej p. Schwarzburg-Guenthera zabrał głos minister oświecenia publ. Georgacopulos wyrażając głęboki podziw dla współczesnej sztuki polskiej.

Króla, który pozostawał na wystawie ponad 3 kwadranse, oprowadzał po wystawie komisarz Borowski.

Wystawa zawiera 120 obrazów, 32 rzeźby i 130 prac graficznych najwybitniejszych artystów polskich 19 i 20 wieku. Zrobiła ona w Atenach wielkie wrażenie.

10 pielgrzymów zmarło z głodu na pustyni

Z Amman (Transjordan) donoszą: Dziesięciu pielgrzymów, prawdopodobnie pochodzących z Iraku, znajdując się w drodze do Mekki, zmarło z głodu i z pragnienia na pustyni Transjordańskiej.

Wiadomość o ich tragicznej śmierci przyniósł jeden z ich towarzyszy — jedyny, który pozostał przy życiu, a którego znaleziono w stanie kompletnego wyczerpania.

Walki japońsko-chińskie

Tokio. ATE. Prasa donosi, że dowództwo japońskie postanowiło zadać decydujący cios resztkom 8-ej komunistycznej armii chińskiej, która prowadziła partyzanckie walki na tyłach japońskich w prow. Szensi. W tym celu kilka oddziałów japońskich wykonało ruch koncentryczny w kierunku M. Mafandzen, w którym znajdowały się główne siły partyzantów chińskich. Oddziały japońskie bez trudu zajęły Mafandzen i, prześladowając cofających się Chińczyków, wtargnęły do Sian. W tych walkach Chińczycy zostawili na polu walki przeszło 300 zabitych i 3 tysiące rannych, jak również dużo broni, dział i pocisków. Oddziały japońskie nie od-

niosły żadnych strat. W wyniku tych walk resztki 8-ej chińskiej czerwonej armii zostały ostatecznie rozproszone.

Tokio. ATE. Głównodowodzący sił japońskich w rejonie Szanghaj—Nankin gen. Matsui oświadczył przedstawicielom prasy, że działanie wojsk japońskich mogłoby być o wiele szybsze, lecz Japończycy umyślnie oszczędzają wojska chińskie, by nie doprowadzać ich do rozpaczliwych kroków i dać im czas do namysłu. Wojska japońskie pozostaną w Chinach, dopóki nie powstanie tam nowy rząd, godny narodu chińskiego.

Bonnet ma stworzyć nowy gabinet



Dotychczasowy min. finansów Georges Bonnet otrzymał od prezydenta republiki francuskiej polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Starcie policji z Arabami pod Hebronem

J e r o z o l i m a. W tych dniach doszło w okolicy Hebronu do utarczki między brytyjskim patrolem policyjnym a Arabami. Policja obstawiała dom, w którym schronili się 4-ej uzbrojeni Arabowie. Ponieważ odmówili oni poddania się doszło do wymiany strzałów, w czasie której jeden policjant i jeden Arab zostali ranni, a jeden Arab zabity. Pozostali dwaj zdolali zbiec. W pościg za nimi udała się policja, wspomagana przez patrole wojskowe i samoloty.

L o n d y n. Oddział policji w Palestynie w pościgu za mordercami archeologa angielskiego Starkey'a, który zamordowany został w ub. poniedziałek, wpadł na trop terrorystów, wśród których znajduje się ich przewódca Issa Battat. Terrorysty ukryli się w domu w pobliżu Hebronu. Policja, która otoczyła dom, powitana została gładem kul. Issa Battat zdołał zbiec pod osłoną ciemności.

Władze brytyjskie w przekonaniu, że zabójcy Starkey'a ukrywają się w okolicy Hebronu zapowiedziały, że o ile sprawcy nie zostaną w najbliższych dniach wydani przez ludność, na cały okręg nałożona zostanie wysoka grzywna.

Przyjazd dyrektorów banków tureckich do Londynu

L o n d y n. ATE. W związku z pogłoskami o pożyczce w wysokości 15 milionów funtów angielskich, którą Anglia zamierza udzielić Turcji, nadchodzą obecnie do Londynu wiadomości, że oczekują w stolicy Anglii przyjazdu kilku dyrektorów ważniejszych banków tureckich pod przewodnictwem prezesa Państwowego Banku Tureckiego. Wiadomości te wywołały żywe zainteresowanie w opinii angielskiej, gdyż odwiedzin te uważane są za oznakę zacieśnianych się coraz bardziej stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. W ten sposób komentuje te wiadomości „Daily Telegraph”, mówiąc, że Anglia odegra w gospodarczej rozbudowie Turcji większą rolę, aniżeli dotychczas przypuszczano. Koła finansowe londyńskie zgłaszają chęć udzielenia Turcji kredytów w większej aniżeli dotychczas ilości, zwłaszcza na potrzeby rozwoju tureckiego przemysłu chemicznego, który pracować będzie nie tylko na potrzeby pokojowe, ale którego rozwój-nieodzowny jest dla spraw obrony narodowej. Polityczne koła angielskie twierdzą, że stanowisko Anglii w tej sprawie spowodowane jest chęcią związania interesów tureckich z Anglią ze względu na sytuację wytworzoną na morzu Śródziemnym.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Nowy statek polski

V l i e s s i n g e n. W sobotę o godz. 13.30 na stoczni de Schiede w Vliessingen nastąpiła uroczystość spuszczenia na wodę polskiego okrętu podwodnego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego „Orzeł”, zbudowanego staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej ze składek zebranych wśród społeczeństwa. Uroczystość odbyła się w obecności posła R. P. Babińskiego oraz szefa kierownictwa marynarki wojennej kontradmirała Świrskiego, który reprezentował ministra spraw wojskowych, przedstawicieli władz Ligi Morskiej i Kolonialnej z prezesem zarządu głównego gen. Kwaśniewskim, przedstawicieli admiralicy holenderskiej i rządu Holandii, reprezentantów władz miejskich oraz zarządu stoczni z prezesem p. Smitem. Stocznia przybrano flagami o barwach polskich i holenderskich.

O godz. 13 na stoczni zebrały się tłumy publiczności, przybyli specjalnie na tę uroczystość z prowincji holenderskiej Limburgii harcerze polscy z komendantem hufca p. Hofmanem itd. Przed stoczną ustawili się oddział holenderskiej marynarki wojennej z orkiestrą. P. generałowa Sosnkowska, jako matka chrzestna okrętu, przecięła linę hamulców, przytrzymując okręt na pochylni. Gdy okręt zaczął powoli posuwać się po pochylni, p. generałowa Sosnkowska dokonała symbolicznego aktu „chrztu” okrętu podwodnego, rozbijając butelkę szampana o jego burtę. Orkiestra odegrała polski, a następnie holenderski hymn narodowy. Wśród gromkich okrzyków i wiatów zgromadzonej publiczności, statek spłynął na wodę. Z najwyższej wieżyczki statku powiewała flaga Rzeczypospolitej Polskiej.

De Valera jedzie do Londynu

L o n d y n. Wielką niespodzianką dla prasy angielskiej jest oficjalnie zapowiedziany przyjazd do Londynu delegacji irlandzkiej z de Valerą na czele. Rozmowy angielsko-irlandzkie rozpoczyna się w poniedziałek. Prasa wita je z wielkim zadowoleniem, wyrażając nadzieję, że staną się początkiem pertraktacji, które położą kres angielsko-irlandzkiej wojnie celnej. Nie bez znaczenia byłyby również układy o wzajemnej obronności.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Press Association” oświadczył de Valera, że podstawą rozmów londyńskich będzie kwestia rozmów londyńskich będzie kwestia podziału Irlandii, sprawy finansowe i obrony. Inicjatywa pertraktacji wyszła z jego strony. Rozmowy londyńskie w żadnym wypadku nie dotyczą jednak oświadczenia rządu angielskiego co do nowej konstytucji Irlandii.

„Times” stwierdza, że nie ułożono żadnego programu rozmów i każda ze stron będzie mogła dowolnie poruszyć sprawy swoich zainteresowań. „Daily Herald” dodaje, że w składzie delegacji irlandzkiej znajduje się irlandzki minister skarbu Mc. Entee, który w 1916 r. skazany został przez angielski sąd wojenny na karę śmierci za udział w powstaniu.

Jak należało się spodziewać, zapowiedzianymi rozmowami zainteresowana jest również prasa irlandzka, choć zachowuje w komentarzach swoich dużą powściągliwość. „Irish Press” zapewnia, że delegacja irlandzka udaje się do Londynu, przepojona duchem przebaczenia dawnych uraz, oraz pełna dobrej woli, choć obstawać będzie w zasadzie przy żywotnych interesach narodu irlandzkiego.

Wyrok na towarzyszy Barmata

P o 4 i 5 lat więzienia za milionowe oszustwa.

B r u k s e l a. Zapadł wyrok w procesie przeciwko Juliuszowi Barmatowi i współnikom, oskarżonym o popełnienie milionowych oszustw. Postępowanie przeciwko Barmatowi, który zmarł w więzieniu zostało umorzone, brat natomiast jego Henryk skazany został na 4 lata więzienia i 14 tysięcy franków grzywny. Dwaj dalsi współnicy Gyselinck i Loewenstein skazani zostali na 5 i 4 lata więzienia. Sąd nakazał natychmiastowe uwięzienie wszystkich skazanych. Nakaz ten wypełniono jedynie — w stosunku do Gyselincka, gdyż Loewenstein i Henryk Barmat przebywają za granicą. Byli przeczni!

KRONIKA

Kalendarz dnia

Wtorek

18

Styczeń

Katedry św. Piotra w Rzymie
Słowiański: Jaropelka.

Słońca wsch. 7.36, zach. 15.57.
Księżycy wsch. 19.27, zach. 8.15.

Historia podaje:

1401. Pierwsza unia Polski z Litwą w Wilna.
1509. Zawarcie pokoju z Moskwą.
1562. Otwarcie Soboru Powszechn. w Irydencie.
1649. Wielki pożar Zamku na Wawelu.
1701. Fryderyk III ogłasza się królem pruskim.
1871. Wilhelm I zostaje cesarzem Niemiec.
1919. Utworzenie delegacji polskiej do Wersalu.

Przysłowia:

Kiedy w styczniu rośnie trawa
Licha w lato jest postawa.

Rady praktyczne:

Aluminium nie szorować piaskiem lub sodą,
lecz ostrą szczotką, potartą mydłem.

Aforizmy:

Niektórzy ludzie są mistrzami w sztuce zatrucia
życia sobie i drugim.

Wesołe drobiazgi:

Z raportu policyjnego. Na ulicy Wąskiej poranił ciężko niejaki Łupalski swoją żonę, z którą miał picioro dzieci zapomocą uderzenia młotkiem w głowę.

— **Zamknięcie rzeźnictwa.** Radca weterynaryjny dr. Fischer z Olsztyna, rewidując w dniu 23 lipca przedsiębiorstwo rzeźnika Pawła Kostrzewy II. w Gietkowie, znalazł w szafie lodowej około 30—40 funtów mięsa wieprzowego, które już gniło. Oprócz tego warsztat znajdował się w bardzo brudnym stanie, również i narzędzia. Sprawę oddano prokuraturii a olsztyński sąd ławniczy skazał K. na 3 tygodnie więzienia i zakazał mu dalsze prowadzenie rzeźnictwa.

— **Dodremiasto (Guttstadt).** Rzadkie szczęście myśliwskie miał gospodarz Kunigk z Altkirch. K. natrafił na dwa jelenie, z których jednego wziął pod ostrzał. W chwili wystrzału drugie zwierzę schyliło głowę ku ziemi tak że kula zabijająca pierwszego jelenia trafiła drugiego na szyję powodując jego śmierć. Zwierzęta ważyły 130 i 140 kg.

Z MAZOWSZA

— **Ostróda (Osterode).** Z powodu coraz częstszych objawów wścieklizny nakazał burmistrz zastrzelenie psów i kotów waleśających się po ulicach. — W powiecie zastrzelono 60 psów podejrzanych o wściekliznę.

— **Janisbork (Johannisburg).** Z Ekartowa zaginał Walter Bublacz urodzony 13 grudnia 1914 w Tylży. Przypuszczalnie B. wstąpił do jakiejś kapeli.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów (Flatow).** Na mocy uchwały rad gminnych zarządził prezes rejencji przełożenie w Złotowie targów środowych na czwartek. Zarządzenie to nabiera mocy prawnej z czwartkiem 20 stycznia. Targi na prosięta które odbywały się dotychczas w sobotę przełożone zostały również na czwartek.

— **Piła.** Prezydent rejencji w Pile zarządził zamknięcie przedsiębiorstwa handlu żelazem p. Aussem. Małżonkowie Aussem usiłowali z przypadkowego braku materiału żelaznego i wyciągać dla siebie nie uzasadnione zyski.

— **Walcz (Dt. Krone).** Poważnych sprzeniewieżeń dokonała pewna 15-letnia uczenica biurowa. Do zadania jej zależało zbieranie składek członkowskich. W niespełna trzy ćwiercie roku potrafiła dziewczynka przywłaszczyć sobie 1 000 mk., które wydała na łakocie i zabawę. Prokuratoria wdrożyła śledztwo.

Z DALSZYCH STRON

— **Berlin.** Sąd nadzwyczajny w Monachium zastosował po raz pierwszy obostrzone sankcje za ukrywanie waluty zagranicznej. Sąd skazał niejakego Spanna na 2 lata 4 miesiące ciężkiego więzienia i 20 tys. mk. grzywny oraz jego syna na rok i 9 mies. więzienia i 16 tys. mk. grzywny za ukrycie w Szwajcarii 16 sztab złota i 600 dolarów złotych i nie wydanie ich również po amnestii, ogłoszonej w grudniu 1936, która stosować się miała do osób, zgłaszających dobrowolnie zatajony majątek.

— **Berlin.** Nagłe ocieplenie w różnych okolicach Niemiec pociągnęło za sobą poważne niebezpieczeństwo powodzi. Ulewne deszcze wraz z topniejącym śniegiem utworzyły ogromne masy wo-

dy, które koło Merseburga (Saksonia pruska) zerwały dwumetrowej szerokości tamę na rzece Gaisel. Gwałtowny napór wody udało się zatamować dopiero zatapiając 2000 worków z piaskiem.

Z wrocławia donoszą, że groźba powodzi na Śląsku wzrasta z każdą godziną. W miasteczku Glatz do akcji ratunkowej użyto wojska, służby, pracy, SA. i straży ogniowej. Wody okolicznych rzek przybierają z niezwykłą gwałtownością, zagrażając licznym wioskom. W okolicy Złotej Góry (Śląsk) woda zalała szereg zagród wieśniaczych. Mosty na rzece Deichsa z powodu grożącego niebezpieczeństwa zamknięto.

— **Frankfurt.** Wskutek silnej odwilży wszystkie dopływy Menu oraz sam Men w dolnym biegu niosą wysoką falę. Rzeka Lahn już wylała.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Mróz i epidemie dziesiątkują Chińczyków

W ciągu pierwszego tygodnia stycznia zmarło w międzynarodowej koncesji w Szanghaju 2000 Chińczyków.

Ten niezwykły wzrost śmiertelności przypisać należy mrozom, licznym chorobom wśród uchodźców, a zwłaszcza epidemii szkarlatyny, która pociągnęła za sobą znaczną ilość ofiar wśród dzieci.

Katastrofalna zima w Maroku

zniszczyła doszczętnie plantacje ogrodowe.

Casablanca. Od kilku dni Maroko nawiedzone zostało przez nienotowaną dotychczas falę chłódów, połączonych z wielkimi opadami śnieżnymi w górach Atlasu i okolicach podgórskich. Miasto Marakesz pokryte zostało warstwą śniegu, który nie topniał w ciągu 48 godzin. W Fezie i Meknesie zanotowano 7 stopni niżej zera. Niepanujące tu nigdy mrozy spowodowały w 90 procentach zniszczenie plantacji ogrodowych. Nieustalone na razie straty obliczane tu są na wiele milionów franków. Wiele osad podgórskich i wszystkie posterunki wojskowe w Atlasie odcięte zostały zaspami śnieżnymi.

Wyścig Anglii i Japonii

w zbrojeniach na morzu.

London. Korespondent morski „Daily Telegraphu” donosi, że doniesienia, jakoby Japonia budowała pewną ilość pancerników o wyporności 43 000 ton — potwierdzają się. Dwa takie olbrzymie rozpoczęto budować już w roku ub. a dwa dalsze zaczęte zostaną w tygodniach najbliższych.

W związku z tym „Daily Telegraph” twierdzi, że odpowiednio zmieniony zostanie angielski program budowy floty wojennej na rok 1938. Mianowicie 5 pancerników będących w budowie będzie miało wyporność 43 ty. ton, a nie 35 tys., jak pierwotnie projektowano. Również wobec tego, że Japonia wyposaża swe nowe krążowniki w działa 8-calowe, admiralicja brytyjska uczyni to samo.

Wykrycie centrali

komunistycznej w Lizbonie

Paryż. Policja portugalska wykryła szeroko rozgałęzioną centralę komunistyczną, na czele której stali znani działacze lewicowi. Centrala ta mieściła się w nowym gmachu w Lizbonie.

Policja zaskoczyła licznych działaczy komunistycznych w biurach centrali, mimo że środki ostrożności przewidziane przez wyrotowców były bardzo sprytnie obmyślane. W gmachu znaleziono drukarnię nielegalnych pism i ulotek oraz broszury propagandowe. W innym miejscu policja wykryła tajny magazyn broni i bomb, które służyć miały dla zamachów terrorystycznych i sabotażowej akcji.

Przeprowadzone liczne rewizje potwierdziły przypuszczenia, że centrala komunistyczna otrzymywać musiała częste i duże zasiłki pieniężne z zagranicy. W czasie rewizji znaleziono u niektórych funkcjonariuszy większe ilości sowieckich rubli i francuskich franków. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż wyrotowcy pozostawali w ścisłej łączności z Moskwą, drogą przez centralę paryską Kominternu a poza tym również z Barceloną.

Rodzice

Mówcie z dziećmi Waszymi w domu po polsku, uczenie je czytać i pisać po polsku. Mowa ojczysta, to skarb najdroższy, to spuścizna której zaprzepaścić nam nie wolno

KOMUNIKAT

Prywatnej Wyższej Szkoły z polskim językiem nauczania w Bytomiu.

Ważne

dla naszych rodziców

w sprawie przyjęcia uczniów do klasy VI (seksy).

Minister spraw wychowawczych p. Rust wydał zarządzenie okólnikiem z dnia 22 lutego 1937 r. zmierzające do skrócenia okresu nauki szkolnej.

W myśl tego okólnika będą mogli uczniowie i uczennice, dobrze rozwinięci zarówno duchowo jak i cieleśnie, przechodzić do szkół wyższych (gimnazjum) już po trzech latach pomyślnej nauki w szkole powszechnej.

Dotychczas było o tyle inaczej, że każdy uczeń zgłaszający się do pierwszej klasy gimnazjalnej (seksy), musiał wykazać się świadectwem ukończenia czterech klas szkoły powszechnej.

Przyjęcie uzdolnionego ucznia do szkoły wyższej (gimnazjum) już po trzech latach szkoły powszechnej zostaje uzależnione od wyniku egzaminu wstępnego, który składać będzie kandydat przed gimnazjalną komisją egzaminacyjną w obecności przedstawiciela szkoły powszechnej. O każdorazowym przyjęciu, zadecyduje dyrektor szkoły wyższej (gimnazjum).

Zwracamy uwagę naszym rodzicom na to rozporządzenie, albowiem zezwala ono zgłaszać chłopców do Prywatnej Szkoły Wyższej z polskim językiem nauczania już po trzech latach nauki w szkole powszechnej i przed ukończeniem lat 10, pod warunkiem jednak, że chłopcy ci wyróżniają się dobrymi postępami w nauce i dobrym rozwojem fizycznym.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.

D. A. XII. 1937: 915. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35

4. Klasse 50. Preussisch-Süddeutsche (276. Preuss.) Klassen-Lotterie
Ohne Gewähr Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne
gefallen, und zwar je einer auf die Lose gleicher Nummer
in den beiden Abteilungen I und II

2. Ziehungstag 13. Januar 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen

4 Gewinne zu 10000 RM.	139409	327387
2 Gewinne zu 5000 RM.	287214	
4 Gewinne zu 2000 RM.	120872	197334
12 Gewinne zu 1000 RM.	3622	17102 38792 96161 350421 372500
22 Gewinne zu 800 RM.	17135	61848 122487 151959 166879
190996	244264	308128 370632 371733 375027
48 Gewinne zu 500 RM.	3184	16421 27128 36596 46463 79561
105592	128102	180707 195808 201683 203887 206364 209909 239435
247642	249301	301715 329639 333976 336592 363481 376248 397883

162 Gewinne zu 400 RM.	9927	18964 22784 39067 56803 58690
60198	64924	66046 68553 72435 77388 85483 89128 97337 101791
109890	130823	135059 138647 138997 150369 152040 155364 157986
158730	159701	160527 164154 166157 167755 176693 180350 181629
189411	190690	195130 195417 198497 202623 206680 211033 214680
220289	223390	228669 239203 239257 238680 242384 242666 253730
267935	280643	284872 286066 273993 274708 275511 278631 294272
297101	306480	316742 319749 322868 329699 330399 334660 337335
338513	343461	349610 360375 363084 363957 365576 371725 395967
398156	398954	

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 100000 RM.	161777
2 Gewinne zu 50000 RM.	337831
4 Gewinne zu 5000 RM.	301685 375545
6 Gewinne zu 3000 RM.	27751 36554 378672
8 Gewinne zu 2000 RM.	60194 86524 367363 373861
12 Gewinne zu 1000 RM.	56625 123358 136212 150783 200644
258861	
2 Gewinne zu 800 RM.	16889 71120 75532 106530 120657 185954
208356	240163 243871 310941 362621
60 Gewinne zu 500 RM.	32659 36087 38127 63959 69930 71826
78024	90993 94703 111151 118191 120875 132842 149204 157540
185938	203435 210195 213707 217673 220750 225983 245276 268882
281390	310060 324437 349674 364200 395805

174 Gewinne zu 400 RM.	2103	6547 7895 9283 10167 11644 12075
38480	40687	46010 46443 48383 61687 62870 63344 64396 65866
70553	73457	76750 81190 90035 90198 94560 96898 97683 98388
102203	103513	117710 123733 128944 130310 140085 141332 14537
145048	153669	159659 163649 165360 172208 183706 184726 18774
194117	195968	198623 200867 201758 201786 211457 213757 22039
217414	227015	231989 250965 251973 255625 255662 261947 272219
281474	294036	302152 302922 305464 307525 308069 315523 316360
319953	322401	329262 329856 338432 339599 340142 342042 344204
345954	361001	368734 372469 381360 390929

Die Ziehung der 5. Klasse der 50. Preussisch-Süddeutschen (276. Preuss.) Klassen-Lotterie findet vom 8. Februar bis 14. März 1938 statt.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt hiermit für den Monat Februar

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1938.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)